

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 marca 2020 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie z powództwa M. Z. przeciwko Gminie Z. o zapłatę:

1. zasądził od Gminy Z. na rzecz M. Z. tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 maja 2017 roku do dnia zapłaty,

oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

zasądził od Gminy Z. na rzecz M. Z. kwotę 1.960,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie punktu 1 i 3.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

I. obrażę przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na wynik sprawy, a to:

- art. 233 k.p.c. poprzez:

a) wadliwe uznanie faktu w postaci: wystąpienia zdarzenia, czasu, miejsca, warunków atmosferycznych, stanu nawierzchni, na jakiej rzekomo miało miejsce zdarzenie za udowodnione, w sytuacji gdy powódka nie przedstawiła na poparcie swych twierdzeń żadnego dowodu poza zeznaniami swojego męża - które ze względu na powinowactwo należy traktować z dużą dozą ostrożności, a nadto, nie są one spójne z depozycją zeznań powódki, w szczególności co do przyczyn wyjścia z ich domu oraz co do sposobu i częstotliwości wykonywania przez Gminę Z. zimowego utrzymania drogi,

b) pominięcie okoliczności, iż w zgromadzonym materiale dowodowym brak jest jakichkolwiek dowodów na fakt występowania zalegającego śniegu zarówno w dniu zdarzenia, jak i w dni je poprzedzające, brak jest jakiegokolwiek dowodu na wysokość temperatury powietrza w dniu zdarzenia oraz dowodu wskazującego, czy ewentualnie znajdujący się śnieg w miejscu rzekomego zdarzenia topniał czy zalegał, podczas gdy powódka winna wykazać warunki atmosferyczne panujące w dniu rzekomego zdarzenia, skoro to w ich występowaniu i w rzekomym braku działania Gminy Z. upatruje przyczynę zdarzenia jednocześnie jednak nawet w treści jej zeznań próżno szukać ww. danych,

c) dowolne uznanie za wiarygodne zeznanie powódki, iż załączone do pozwu zdjęcie obrazuje stan ul. (...) dzień po zdarzeniu, podczas gdy na zdjęciu nie widać tabliczki z nazwą ulicy, bądź też innego elementu pozwalającego na lokalizację miejsca wykonania zdjęcia, ani też daty, kiedy zostało zrobione,

d) dowolną ocenę dowodów poprzez danie wiary zeznaniom świadka stwierdzającego, iż „na naszej ulicy nie odśnieżają”, podczas gdy powódka zeznała, iż „na ul. (...) często odśnieżają”, a więc - wbrew stanowisku przyjętemu przez Sąd - pozwana realizuje obowiązki zimowego utrzymania,

e) poprzez dowolne uznanie, iż przez cały okres od 13 stycznia 2017 roku do 16 stycznia 2017 roku stan ulicy (...) w R. wymagał podjęcia przez pozwaną czynności zimowego zabezpieczenia w sytuacji, gdy strona powodowa nie wykazała, iż warunki atmosferyczne w jakimkolwiek stopniu uzasadniały podejmowanie zimowych czynności zabezpieczających, zwłaszcza, że w owym czasie nie tylko ul. (...) nie była posypywana piaskiem/solą, ale również żadna inna ulica w R., co przemawia za tezą, iż ulice te nie były posypywane, gdyż nie było ku temu takiej konieczności,

f) dowolne przyjęcie, że powódka wpadła w depresję, mimo braku dowodu potwierdzającego zdiagnozowanie tej choroby u powódki, w sytuacji gdy załączona przez stronę powodową historia choroby od lekarza psychiatry jest

nieczytelną, zaś sama poszkodowana zeznała, iż psychiatra stwierdził u niej „napady lękowe”, które nie mogą być jednak utożsamiane z depresją, co ma istotny wpływ na wysokość zasądzonych na rzecz powódki zadośćuczynienia,

- art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez dowolne a nie swobodne uznanie, iż powódka musiała skorzystać z pomocy lekarza psychiatry oraz że istnieje związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a występowaniem lęków u powódki, podczas gdy są to wiadomości specjalne, co do których wypowiedzieć może się tylko biegły danej specjalności, który w niniejszej sprawie nie został jednak powołany

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 416 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż pozwana Gmina Z. ponosi odpowiedzialność za brak należytego utrzymania zimowego ul. (...) w R. w sytuacji, gdyby Sąd dokonał prawidłowego ustalenia stanu faktycznego wyniku, iż pozwana z jednej strony nie ponosi winy w zaniedbaniu zimowego utrzymania, bowiem w dacie zdarzenia oraz w dniach go poprzedzających ulica (...) w R. nie wymagała podjęcia stosownych działań zabezpieczających z uwagi na panujące warunki atmosferyczne, a ponadto w niniejszym postępowaniu nie został wykazany związek przyczynowo- skutkowy pomiędzy zaniedbaniem ze strony pozwanej a powstałą szkodą.

W przypadku nie podzielenia przez Sąd w/w zarzutów i ich argumentacji, z daleko idącej ostrożności procesowej zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła:

- obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 355 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwana Gmina Z. nie dochowała wymaganej należytej staranności w zapewnieniu zimowego zabezpieczenia ulicy (...) w R. pozostającej pod zarządem Gminy Z. w sytuacji, gdy wykonanie tego obowiązku przy zmiennych warunkach atmosferycznych - jakie miały miejsce w dacie zdarzenia - jest niemożliwe do zrealizowania, zaś wymaganej staranności nie można utożsamiać ze starannością wyjątkową, absolutną, skutkującą odpowiedzialnością na zasadzie winy domniemanej czy na ryzyka,

W związku z podniesionymi zarzutami skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto apelująca wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

Apelująca wniosła również na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci wydruków zawierających dane co do warunków atmosferycznych w dniu zdarzenia z dnia 15 stycznia 2017 roku, a także w dniach 13 i 14 stycznia 2017 roku w celu wykazania faktu: niewystępowania opadów atmosferycznych w czasie wskazanym przez powódkę i jej męża, braku konieczności podejmowania zimowych czynności zabezpieczających przez Gminę w okresie bezpośrednio poprzedzającym datę zdarzenia.

Powódka w odpowiedzi na apelację strony pozwanej, wniosła o jej oddalenie w całości, oddalenie wniosków dowodowych pozwanej oraz zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela w pełni ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne.

Odnosząc się natomiast do złożonych przez apelującą wniosków dowodowych w postępowaniu apelacyjnym należy wskazać, iż Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do ich uwzględnienia. Sąd Okręgowy pominął dowody, o których dopuszczenie wniosła pozwana w apelacji, gdyż wniosek dotyczył nowych dowodów ani faktów w rozumieniu zarówno art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., jak i art. 381 k.p.c. Ponadto dowody te były spóźnione, bowiem w ocenie Sądu

skarżąca nie udowodniła, iż potrzeba powołania się na nie wynika dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji. Za nowe fakty i dowody w rozumieniu art. 381 k.p.c. należy uznać takie, które nie istniały wcześniej lub o których istnieniu stronie nie było wiadomo w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. W świetle uregulowań art. 381 k.p.c. strona, która powołuje w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty lub dowody powinna wykazać, że nie mogła ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji lub że potrzeba powołania się na nie wynika później. Strona powinna przynajmniej uprawdopodobnić wystąpienie okoliczności, o których mowa w art. 381 k.p.c. dotyczyły zdarzeń, które zaistniały po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji, a więc ich powołanie w tamtym postępowaniu nie było możliwe (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 roku, I AGa 317/18, publ. LEX nr 2693434). Tymczasem w niniejszej sprawie należy wskazać, że pozwana wnioskowany dowód z całą pewnością mogła złożyć w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zwłaszcza, iż od powódka od początku utrzymywała, że zdarzenie było związane z występowaniem opadów deszczu i śniegu, a pozwana wskazaną okoliczność kwestionowała, jednakże nie powołała w tym zakresie żadnych dowodów.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego artykułu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującej, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesiony w tym zakresie zarzut stanowi w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu I instancji. Apelująca nie przedstawiła żadnych dowodów przeciwnych, mogących podważyć ocenę Sądu Rejonowego, zaś argumenty, podniesione w treści apelacji, uznać należy za nietrafne.

Wbrew twierdzeniom pozwanej, powódka udowodniła wystąpienie i okoliczności zdarzenia, stan nawierzchni chodnika w chwili zdarzenia poprzez przedstawienie dowodu z zeznań świadka R. Z. oraz zdjęcia miejsca zdarzenia z dnia 16 stycznia 2017 roku. Zeznania świadka, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, nie mogą zostać zdyskredytowane jedynie z powodu relacji łączących świadka z powódką, zwłaszcza, że są zbieżne i wzajemnie się uzupełniają. Powodem dla uznania depozycji za niewiarygodne nie mogą być drobne nieścisłości w zeznaniach świadka i powódki, które nie dotyczą samego zdarzenia, bowiem należy podkreślić, iż osoby te składały zeznania trzy lata po zdarzeniu, zatem zupełnie naturalnym jest, iż mogą nie pamiętać, czy szły wtedy do sklepu czy na spacer, zwłaszcza, że okoliczność ta nie ma żadnego wpływu dla stwierdzenia przebiegu zdarzenia oraz odpowiedzialności pozwanej. Ponadto wskazywane rozbieżności dotyczące odśnieżania przez gminę na ulicy (...) w R. również nie dyskwalifikują zeznań świadka. Należy bowiem wskazać, iż świadek zeznał, że na ulicy nie odśnieżają, „dopiero jak ktoś zadzwoni to kogoś przysyłają“, podczas gdy powódka zeznała, że „na Południowej 8 często odśnieżają“. Zatem świadek, wskazując, że „nie odśnieżają“ mógł mieć na myśli, iż Gmina nie robi tego z własnej inicjatywy, a zeznania powódki ograniczały się do odśnieżania obok posesji nr (...), a nie w miejscu zdarzenia.

Powódka udowodniła również stan nawierzchni, na której doszło do zdarzenia, za pomocą dowodu z zeznań świadka i dowodu z fotografii miejsca zdarzenia. Pozwana nie przedstawiła w tym zakresie żadnych dowodów przeciwnych, a jedynie ograniczyła się do zanegowania wskazanych okoliczności, podczas gdy Sąd Rejonowy słusznie nie znalazł podstaw do odmowy przyznania waloru wiarygodności przedstawionym dowodom.

Nie można podzielić zapatrywania apelującej, iż załączona do akt fotografia nie pozwala na ustalenie, czy dotyczy miejsca zdarzenia i obrazuje stan nawierzchni z dnia następnego po zdarzeniu. Fotografia stanowi uzupełnienie zeznań świadków i wyjaśnień powódki, a pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które podważyłyby wiarygodność przeprowadzonych dowodów.

Należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego i ustalił, że co najmniej w dniu 15 i 16 stycznia 2017 roku stan ulicy (...) w R. wymagał podjęcia przez pozwaną czynności zimowego zabezpieczenia, na co wskazują zeznania powódki i świadka oraz dokumentacja fotograficzna. Należy bowiem wskazać, iż w miesiącu styczniu, kiedy opady śniegu lub marznącego deszczu bywają intensywne i bardzo prawdopodobne, pozwana winna w sposób ciągły monitorować stan nawierzchni dróg, a w razie konieczności podejmować działania zmierzające do utrzymania ich w należyтым stanie zapewniającym bezpieczeństwo. Pozwana nie wykazała, by podejmowała jakikolwiek czynności monitorujące, a wprost przyznała, że w okresie od 13 do 16 stycznia 2017 roku nie posypywała ulicy (...) mieszanką solno-piaskową. Tymczasem powódka wykazała, że stan nawierzchni wymagał interwencji zarządcy drogi i podjęcia działań zabezpieczających. Wbrew twierdzeniom pozwanej, fakt nieposypywania innych ulic w R. nie świadczy o braku konieczności takiego działania, a może jedynie świadczyć o tym, że pozwana nie wypełniała swojego ustawowego obowiązku utrzymania dróg w należyтым stanie nie tylko na ulicy (...), ale na większym obszarze. Ponadto pozwana zdaje się nie dostrzegać, iż obowiązek ten ciąży na gminie z mocy ustawy i zarządca drogi winien podejmować niezbędne działania z własnej inicjatywy, zatem brak zgłoszeń konieczności odśnieżania bądź posypywania ulic i chodników nie stanowi okoliczności zwalniającej z tego obowiązku. Nie można również uznać za dowód twierdzeń pozwanego, iż skoro na tym terenie nie doszło do innych podobnych zdarzeń to stan drogi nie wymagał posypywania mieszanką solno-piaskową.

Z wyżej wskazanych przyczyn zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł się ostać.

Niezasadny jest zarzut naruszenia dyspozycji art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegający na dowolnym, a nie swobodnym uznaniu, iż powódka musiała skorzystać z pomocy lekarza psychiatry, oraz że istnieje związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a występowaniem leków u powódki, podczas gdy są to wiadomości specjalne, co do których wypowiedzieć może się tylko biegły danej specjalności.

Wskazać należy, iż w myśl art. 278 § 1 k.p.c. w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż użyte w normie sformułowanie „sąd może wezwać“ sprawia, że o

tym, czy w danej sprawie istnieje potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, decyduje sąd, przy czym w razie stwierdzenia, że do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, powinien taki dowód przeprowadzić.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy zasadnie nie dopuścił dowodu z opinii biegłego psychiatry celem stwierdzenia, czy powódka na skutek zdarzenia musiała skorzystać z pomocy lekarza psychiatry, a występujące u powódki stany lękowe i depresja były spowodowane zaistnieniem wypadku. Należy bowiem wskazać, iż okoliczność ta została wykazana za pomocą dowodu z dokumentacji medycznej. Jednocześnie należy podkreślić, iż wobec wartości przedmiotu sporu, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego przeczyłoby zasadzie ekonomiki procesowej. W ocenie Sądu odwoławczego nawet w przypadku uznania, że stany lękowe powódki i depresja nie były spowodowane zaistnieniem zdarzenia, z uwagi na wysokość żądanego zadośćuczynienia w kontekście doznanej przez powódkę krzywdy i cierpienia fizycznego, żądanie to jest uzasadnione co do wysokości. W konsekwencji należy wskazać, iż uznanie za zasadny zarzutu naruszenia art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., nie byłoby to naruszenie tego rodzaju, by skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Podstawą prawną żądania pozwu jest art. 416 k.c., gdzie osoba prawna Gmina Z. jest odpowiedzialna za szkodę wyrządzoną z winy jej organu.

W kontekście tego przepisu należy mieć na uwadze, iż stosownie do art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do świadczenia odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. W świetle brzmienia powołanych wyżej przepisów przypisanie odpowiedzialności deliktowej danej osobie, w tym osobie prawnej, jest uzależnione od kumulatywnego spełnienia następujących przesłanek: 1) wystąpienia zdarzenia, z którym wiąże się odpowiedzialność danego podmiotu, 2) wystąpienia szkody w majątku poszkodowanego, 3) istnienia związku przyczynowego między owym zdarzeniem a szkodą. Niewątpliwie z uwagi na wynikającą z art. 6 k.c. regułę rozkładu ciężaru dowodu, rolą strony dochodzącej naprawienia szkody - tj. wywodzącej z danego faktu określone skutki prawne - było udowodnienie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy szkody. Innymi słowy, to na stronie powodowej spoczywał w tym postępowaniu ciężar wykazania, iż na skutek zawinionego działania lub zaniechania pozwanej miało miejsce zdarzenie wywołujące szkodę w chronionych dobrach powódki (majątkowych lub niemajątkowych) oraz że między tym zdarzeniem a zaistniałą szkodą istnieje adekwatnym związek przyczynowo - skutkowy.

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż powódka wykazała wystąpienie zdarzenia szkodzącego na skutek niedbalstwa powoda. Należy podkreślić, iż na pozwanej ciąży obowiązek utrzymania dróg w należytych stanie, w tym odśnieżania w okresie zimowym i posypywania mieszkanką solno-piaskową, zapobiegającą śliskości chodników. Powódka temu obowiązkowi nie sprostowała, bowiem jak wynika z zebranego materiału dowodowego, ulica (...) na wysokości posesji była nieodśnieżona i nieposypana, a w konsekwencji śliska, co spowodowało poślizgnięcie się powódki i upadek skutkujący złamaniem ręki w części ramieniowej. Tym samym pomiędzy zaniedbaniem pozwanej a szkodą powódki w postaci krzywdy istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Nie sposób równie zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 355 § 1 k.c.

W myśl wskazanego przepisu dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Pozwana na podstawie art. 5 ust.45 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 888) jako właściciel drogi była zobligowana do utrzymania czystości i porządku m.in. poprzez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości; właściciel nieruchomości nie jest obowiązany do uprzątnięcia chodnika, na którym jest dopuszczony płatny postój lub parkowanie pojazdów samochodowych. Pozwana obowiązkowi tego nie wypełniła. Nie można zgodzić się z pozwaną, iż wykonanie tego obowiązku przy zmiennych warunkach atmosferycznych jest niemożliwe do zrealizowania. Należy bowiem wskazać, iż obowiązki te wypełniają z powodzeniem właściciele nieruchomości, zarówno osoby prawne jak i fizyczne. Nie wymaga się, by po każdym nawet

niewielkim opadzie właściciel nieruchomości odśnieżał, jednakże należy wskazać, iż pozwana w typowo zimowym miesiącu, jakim jest styczeń, nie interesowała się stanem nawierzchni przez okres kilku dni, nie monitorowała jego stanu i nie podjęła żadnych czynności zmierzających do utrzymania ich w odpowiednim stanie. Zatem, o ile można usprawiedliwić brak działań w ciągu jednego dnia, kilkudniowy okres zaniedbań dotyczących czynności zimowego zabezpieczenia nie daje się obronić. Ponadto pozwana dysponuje środkami, by ustawowy obowiązek wypełniać. Nawet jeżeli ze względu na ilość zarządzanych nieruchomości sprawdzanie ich stanu w sposób ciągły jest znacznie utrudnione, pozwana mogła zwrócić się o pomoc w ich jego monitorowaniu do mieszkańców danej ulicy, by zgłaszali potrzebę odśnieżania czy posypywania piaskiem, czego jednak pozwana nie zrobiła. Z tych przyczyn należy wskazać, iż pozwana nie zachowała wymaganej staranności w utrzymaniu czystości i porządku na drodze.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanej, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 450 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w apelacji.